X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 13)
z dnia 9 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 13)

9 maja 2024 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organów porządkowych oraz planów rozwoju formacji.

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Tomczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, płk **Tomasz Kajzer** komendant główny Żandarmerii Wojskowej oraz płk **Arkadiusz Widła** szef Inspektoratu Kontroli Wojskowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram 13. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum. Witam w składzie naszej Komisji nowego posła, pana Dominika Jaśkowca, który od wczoraj jest w składzie naszej Komisji. Tak, że serdecznie witamy, panie pośle. Witam zaproszonych gości, wśród których jest pan minister Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pan pułkownik Tomasz Kajzer, komendant główny Żandarmerii Wojskowej oraz pan pułkownik Arkadiusz Widła, szef Inspektoratu Kontroli Wojskowej.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organów porządkowych oraz planów rozwoju formacji. To posiedzenie jest wynikiem realizacji planu pracy Komisji i kontynuacją posiedzenia z 24 kwietnia br. Jak państwo pamiętają, że względu na 2 opasłe punkty posiedzenie nie zostało wtedy zrealizowane. Ze względu na konieczność skrócenia posiedzenia ten temat nie został wtedy omówiony. Chciałbym zapytać, czy do tego porządku posiedzenia mają państwo jakieś uwagi? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

W związku z tym proszę pana ministra o przedstawienie informacji. Następnie przeprowadzimy dyskusję, mając na względzie to, że o godz. 17.00 w plenarnym porządku jest punkt dotyczący głosowania. Dobrze? Dziękuję bardzo. Panie ministrze, zapraszam do zabrania głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że możemy się spotkać i przyjmuję, że możemy rozdzielić 2 tak ważne tematy, żebyśmy mieli trochę więcej czasu na to, żeby o tych sprawach porozmawiać. Jak państwo wiedzą, Żandarmeria Wojskowa jest wyodrębnioną i wyspecjalizowaną służbą wchodzącą w skład sił zbrojnych. Jest przeznaczona przede wszystkim do wykonywania zadań o charakterze policyjnym w siłach zbrojnych we wszystkich stanach funkcjonowania państwa. Przełożonym wszystkich żołnierzy i pracowników Żandarmerii Wojskowej jest komendant główny, który dzisiaj jest tutaj z nami. Komendant podlega bezpośrednio ministrowi

obrony narodowej. Komendant główny kieruje użyciem terenowych i specjalistycznych jednostek organizacyjnych żandarmerii w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Żandarmeria Wojskowa posiada ustawowo wyodrębnione piony funkcjonalne. Zaliczają się do nich piony prewencji, dochodzeniowo-śledczy, operacyjno-rozpoznawczy i administracyjno-logistyczno-techniczny. Poproszę pana komendanta, pana pułkownika Kajzera o to, żeby szczegółowo opowiedział o pionach, ale także o planach rozwoju. Później poproszę pana pułkownika Widłę o informację w sprawie kontroli w Ośrodku Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Bardzo proszę, panie pułkowniku.

Komendant główny Żandarmerii Wojskowej płk Tomasz Kajzer:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie, szanowni panowie, strukturę Żandarmerii Wojskowej tworzy Komenda Główna Żandarmerii Wojskowej oraz terenowe jednostki organizacyjne – 7 oddziałów i 10 podległych im wydziałów. W skład jednostek Żandarmerii Wojskowej wchodzą struktury najniższego szczebla – placówki Żandarmerii Wojskowej. Strukturę uzupełniają 4 specjalistyczne jednostki organizacyjne, tj. 2 oddziały specjalne Żandarmerii Wojskowej, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej oraz Oddział Zabezpieczenia Żandarmerii Wojskowej. Rozmieszczenie jednostek żandarmerii jest ściśle związane z dyslokacją jednostek wojskowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Każda terenowa jednostka organizacyjna na szczeblu oddziału posiada przydzielony zarządzeniem ministra obrony narodowej obszar działania. Ten obszar działania obejmuje teren od 1 do nawet 4 województw, ponieważ – jak wiadomo – oddziałów jest 7, a województw 16. Jak powiedział pan minister, poszczególne piony Żandarmerii Wojskowej realizują swoje zadania prowadząc działania prewencyjne, dochodzeniowo-śledcze, operacyjno-rozpoznawcze i specjalistyczne.

Działania prewencyjne polegają na zapewnieniu porządku publicznego na terenach wojskowych oraz w miejscach publicznych, a także na zapewnieniu przestrzegania dyscypliny wojskowej. Czynności prewencyjne Żandarmerii Wojskowej realizowane są głównie poprzez pełnienie służby patrolowej w postaci patroli ruchu drogowego, patroli zmotoryzowanych, patroli motorowodnych, służby konwojowej – konwojowania osób, ale także dokumentów. Do głównych zadań służby prewencji należy także pilotowanie pojazdów, kontrola drogowa, podejmowanie interwencji, asystowanie przy czynnościach egzekucyjnych, wykonywanie zadań policji sądowej, a także współuczestniczenie w zapewnieniu porządku publicznego podczas uroczystości z udziałem wojska. Ostatnie lata, w związku z kryzysem migracyjnym oraz rozpoczęciem wojny w Ukrainie, ukierunkowały działalność prewencyjną żandarmerii na wsparcie i zabezpieczenie operacji realizowanych przez wojsko, ale także przez MSWiA. Łącznie na przestrzeni ostatnich lat żandarmeria użyła do zabezpieczenia wymienionych operacji w sumie – licząc na zasadzie wielokrotności – ok. 50 tys. żołnierzy. Ponadto w ostatnich 3 latach żandarmeria zabezpieczyła 2427 ćwiczeń i szkoleń wojsk własnych i sojuszniczych.

Kolejnym zadaniem w obszarze prewencji jest ochrona osób. Polega ona na zapewnieniu ochrony osobistej osób zajmujących kierownicze stanowiska w wojsku oraz w strukturach międzynarodowych. Żandarmeria Wojskowa wykonuje stałe czynności ochronne wobec ministra obrony narodowej oraz szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także wobec innych osób na podstawie decyzji ministra obrony narodowej. Żandarmeria Wojskowa realizuje również działania profilaktyczne, w zakres których wchodzi kontrola systemów kontroli obiektów wojskowych i mienia wojskowego, nadzór nad funkcjonowaniem specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych, przeciwdziałanie przemocy domowej oraz zapewnienie funkcjonowania izb zatrzymań. Żandarmeria prowadzi działania profilaktyczne wśród żołnierzy i pracowników sił zbrojnych w obszarach zagrożonych występowaniem zachowań ryzykownych i zjawisk patologicznych.

W zakresie kontroli ochrony obiektów i mienia wojskowego oraz nadzoru nad SUFO głównym celem formacji jest określenie aktualnego stanu zabezpieczeń, sprawdzenie organizacji, przygotowania i funkcjonowania systemu ochrony obiektów wojskowych oraz wydawanie w tym zakresie stosownych zaleceń. Żandarmeria Wojskowa realizuje również wzmocnienie systemów ochrony wybranych składów materiałowych, głów-

nie na ścianie wschodniej, poprzez realizację systematycznych i wariantowych działań patrolowych. Z dniem 30 listopada 2021 r. nowe rozwiązania prawne wyposażyły żandarmerię w narzędzia pozwalające na skuteczną izolację osób pokrzywdzonych od sprawców przemocy domowej. To narzędzie, to nakaz niezwłocznego opuszczenia miejsca zamieszkania. Taki nakaz jest nakładany przez żołnierza żandarmerii w miejscu przemocy domowej, czyli mówiąc krótko w mieszkaniu. Nakaz zobowiązuje do natychmiastowego opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy domowej. Ponadto od czerwca ubiegłego roku żołnierze Żandarmerii Wojskowej wszczynają procedurę „Niebieskiej karty" w przypadku przemocy domowej.

Ponadto Żandarmeria Wojskowa zarządcza obsługą 12 izb zatrzymań. W ciągu ostatniego roku w tych izbach zatrzymano czy osadzono 235 osób. Kolejnym poważnym obszarem w zakresie działalności prewencyjnej są działania związane z prywatną bronią żołnierzy zawodowych. Polegają one na prowadzeniu postępowań administracyjnych w sprawie posiadania broni oraz kontroli sposobu przechowywania tej broni. Stała tendencja wzrostowa liczby składanych wniosków spowodowana jest m.in. nowelizacją ustawy i pojawieniem się nowej przesłanki posiadania broni, którą jest chęć wzmocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. Według stanu na dzień 31 grudnia, czyli na koniec zeszłego roku w siłach zbrojnych 18,5 tys. żołnierzy posiadało uprawnienia do posiadania broni prywatnej. Liczba zarejestrowanych egzemplarzy broni, to 20 795 szt. Muszę przyznać, że ostatnio kwestie broni prywatnej stały się obszarem, który przysparza nam bardzo dużo pracy, ponieważ lawinowo wzrasta liczba wniosków. W tym momencie Żandarmeria Wojskowa prowadzi ok. 8 tys. postępowań administracyjnych w sprawach pozwoleń na broń.

Kolejnym pionem i kolejnym obszarem działania Żandarmerii Wojskowej są działania dochodzeniowo-śledcze. Jednym z głównych zadań jest wykrywanie przestępstw i ściganie ich sprawców. Żandarmeria Wojskowa w sprawach o przestępstwa jest właściwa w stosunku do żołnierzy, w tym także żołnierzy wojsk sojuszniczych, a w określonych przypadkach także do pracowników resortu obrony narodowej oraz innych osób cywilnych. Ta właściwość jest rozszerzona do innych osób cywilnych, kiedy współdziałają z żołnierzami, działają na szkodę wojska lub na szkodę żołnierzy, a także kiedy dokonują czynów zabronionych na terenie obiektów i instytucji wojskowych. W ostatnich latach żandarmeria odnotowuje dynamiczny wzrost liczby prowadzonych śledztw i dochodzeń. Wśród przestępstw będących przedmiotami postępowań dominują czyny przeciwko mieniu, obowiązkowi pełnienia służby, bezpieczeństwu w komunikacji, obronności oraz przeciwko rodzinie i opiece. Priorytetowo traktowane są śledztwa dotyczące korupcji w wojsku. Niewątpliwie na wzrost liczby prowadzonych postępowań wpływa rozwój sił zbrojnych. Wykładniczo rośnie liczba żołnierzy. Rośnie też liczba prowadzonych postępowań.

Wzrost liczebności sił zbrojnych wpływa na liczbę wszczynanych postepowań, w szczególności przeciwko życiu i zdrowiu, wolności i opiece, bezpieczeństwu w komunikacji, a także postępowań z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nowością w ostatnim okresie działania formacji jest to, że istotny odsetek sprawców stanowią żołnierze niezawodowi. Przez wiele ostatnich lat wojskowa część Kodeksu karnego, to był dla nas absolutny margines. Tych przestępstw prawie nie było. Natomiast w 2023 r. o 300% w porównaniu do 2022 r. wzrosła liczba przestępstw z części wojskowej Kodeksu karnego. Chodzi przede wszystkim o samowolne oddalenia żołnierzy niezawodowych. W kolejnych latach prognozowany jest dalszy wzrost liczby postępowań prowadzonych przez żandarmerię ze względu na wzrost aktywności wojsk własnych i sojuszniczych na terenie Polski i po prostu w związku ze wzrostem liczebności sił zbrojnych. Jedno z drugim idzie w parze.

Istotnym elementem zwalczania przestępczości w siłach zbrojnych jest prawidłowe zabezpieczenie dowodów przestępstw, w tym wszelkiego rodzaju śladów i dowodów cyfrowych. Szczegółowa ich analiza jest realizowana w nowo utworzonym Laboratorium Kryminalistycznym Żandarmerii Wojskowej. Głównym zadaniem tej instytucji jest wykonywanie badań z zakresu biometryki, fizyko-chemii, analizy powybuchowej, wizualizacji oraz informatyki śledczej. W perspektywie laboratorium kryminalistyczne realizować będzie ekspertyzy i analizy na rzecz innych służb państwowych, także państw

sojuszniczych i uzyska zdolność do wysyłania żołnierzy w celu przeprowadzenia analiz w rejon walk i ataków terrorystycznych. Z uwagi na dynamiczny rozwój nowych form przestępstw laboratorium będzie również rozwijało zdolności w zakresie informatyki śledczej pod kątem zabezpieczenia i analizy dowodów cyfrowych. Jak państwo znakomicie wiedzą, w tej chwili prawie w każdej sprawie dochodzi do zabezpieczenia dowodu cyfrowego – czy to telefonu, komputera czy innego nośnika – więc popyt na tego typu usługi i na tego typu zdolność jest ogromny.

Kolejnym aspektem działalności Żandarmerii Wojskowej są działania operacyjno-rozpoznawcze. To są czynności niejawne. To są czynności pozaprocesowe. Mówi o nich ustawa. Króciutko powiem państwu to, co mogę dzisiaj państwu powiedzieć. Żandarmeria posiada zdolność do rozpoznawania i zwalczania przestępczości w siłach zbrojnych, odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, wykonywania zadań z zakresu działań poszukiwawczych, realizacji analiz kryminalnych, a także stosowania techniki operacyjnej, prowadzenia operacji specjalnych, realizacji ukierunkowanych czynności werbunkowych oraz zwalczania cyberprzestępczości. Skoordynowane…

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie pułkowniku, jeżeli mógłbym prosić, mam 2 uwagi. Po pierwsze, chciałbym prosić państwa. Słyszę te bardzo ładnie brzmiące barytony, ale one trochę przeszkadzają. Natomiast pana chciałbym prosić, żeby przedstawił pan podstawowe zjawiska, które występują, niekoniecznie opisując je kompetencjami. Myślę, że ze względu na szczupłość czasu byłoby to bardziej efektywne. Jeżeli mogę o to prosić, dobrze?

Komendant główny ŻW płk Tomasz Kajzer:

Tak. Kończąc wątek działalności operacyjno-rozpoznawczej powiem, że systematycznie wzrasta liczba spraw operacyjnych. W latach 2021–2023 ich liczba sumarycznie wzrosła o 50% – z 730 do 1111 spraw operacyjnych. Tutaj również zaznaczam, że w mojej ocenie liczba spraw operacyjnych jest ściśle związana ze wzrostem liczebności sił zbrojnych. Istotnym aspektem działalności operacyjno-rozpoznawczej jest zwalczanie cyberprzestępczości. To są różnego rodzaju oszustwa finansowe w internecie, phishing, przestępstwa o charakterze pedofilskim, które – niestety – również zdarzają się w siłach zbrojnych. Tutaj – w mojej ocenie – w bardzo sprawny sposób i blisko współdziałamy z Dowództwem Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Wymiana informacji jest w obie strony. Myślę, że w tej współpracy został uzyskany efekt synergii.

Przechodzę do działań specjalistycznych Żandarmerii Wojskowej. Należą do nich działania antyterrorystyczne. Chciałbym podkreślić, że na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym – oczywiście – o ile doszło do tego w jednostkach lub obiektach podległych ministrowi obrony narodowej, działaniami antyterrorystycznymi kieruje oficer Żandarmerii Wojskowej wyznaczony przez ministra obrony narodowej, a w przypadkach niecierpiących zwłoki wyznaczony przez komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej. Potencjał do działań antyterrorystycznych jest umiejscowiony głównie w jednostkach specjalistycznych, czyli w 2 oddziałach specjalnych. Przede wszystkim w Warszawie, ale także w Mińsku Mazowieckim. Wszędzie tam, gdzie wojsko, tam i żandarmeria. Żołnierze formacji służą na stanowiskach w polskich kontyngentach wojskowych. W każdym kontyngencie jest sekcja Żandarmerii Wojskowej. Aktualnie żandarmeria wydziela żołnierzy do 9 PKW. Ponadto na mocy przepisów chroni 2 placówki dyplomatyczne – w Republice Libańskiej oraz w Iraku.

Żandarmeria realizuje także wiele działań współpracy międzynarodowej. Polska jest m.in. państwem ramowym dla Wielonarodowego Batalionu Policji Wojskowej NATO. To jest inicjatywa polsko-czesko-słowacko-chorwacka. Państwem obserwatorem jest Gruzja. Jesteśmy także członkiem Europejskich Sił Żandarmerii EUROGENDFOR. Istotnym zadaniem realizowanym przez żandarmerię jest także analiza oświadczeń majątkowych żołnierzy zawodowych. W toku analizy żandarmeria współpracuje z rejestrami państwowymi, urzędami skarbowymi, CBA, SKW, prokuraturą i sądami. W ostatnich latach – również w związku ze wzrostem liczebności sił zbrojnych – nastąpił dynamiczny wzrost liczby składanych oświadczeń majątkowych. W 2023 r. złożono

34 906 oświadczeń. To jest wzrost o 21% w stosunku do poprzedniego, 2022 r. Wszystkie oświadczenia są przez nas analizowane i porównywane.

Reasumując chciałbym przedstawić państwu, z czym się mierzymy, co stanowi istotę naszej działalności i z czym mamy najwięcej roboty. Przygotowałem kilka danych statystycznych, które świadczą o tym, że liczba zadań realizowanych przez żandarmerię dynamicznie rośnie. Ma to związek ze wzrostem liczebności sił zbrojnych i ich aktywności, a także z liczebnością wojsk sojuszniczych na terenie Rzeczypospolitej. W latach 2021–2023 liczba spraw, postępowań przygotowawczych prowadzonych przez żandarmerię wzrosła o 32% – z 3 tys. do ponad 4 tys. Liczba spraw w sprawie broni prywatnej, czyli postępowań w sprawie wydania pozwolenia wzrosła z 3600 do 9498. To jest wzrost o 163%. Liczba żołnierzy, w stosunku do których wszczęto procedurę „Niebieskiej karty" wzrosła o 120% – ze 109 do 239. Wzrosła także znacząco liczba wykonanych kopii binarnych oraz analiz z zakresu informatyki śledczej – o 41%. O 26% wzrosła liczba zabezpieczeń uroczystości z udziałem wojska. Z kolei o 48% wzrosła liczba zabezpieczeń prewencyjno-ochronnych delegacji VIP.

Oczywiście, biorąc pod uwagę to, co się dzieje w środowisku zewnętrznym, Żandarmeria Wojskowa planuje rozwój. Będzie on ukierunkowany przede wszystkim na zwiększenie potencjału policyjnego i bojowego jednostek Żandarmerii Wojskowej – w szczególności dyslokowanych na ścianie wschodniej – rozwinięcie posiadanych i uzyskanie nowych zdolności do zabezpieczenia funkcjonowania istniejących i nowo formowanych jednostek pod względem dochodzeniowo-śledczym, operacyjno-rozpoznawczym, prewencyjnym i specjalistycznym. Powyższe cele zamierzam osiągnąć poprzez wzmocnienie etatowe i ujednolicenie struktur organizacyjnych. Dotyczy to jednostek każdego poziomu. Najważniejszą zmianą będzie przeformowanie wydziałów drugiej kategorii w wydziały pierwszej kategorii. Wydziały drugiej kategorii to – w mojej ocenie – jednostki skomponowane dysfunkcyjnie. Jednostka Żandarmerii Wojskowej posiadająca 46 osób i realizująca całe spektrum zadań, o których mówiłem, po prostu nie jest zdolna do działania. W związku z tym określam to jako absolutny priorytet.

Ponadto dostosowanie dyslokacji jednostek Żandarmerii Wojskowej do dyslokacji jednostek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym sformowanie nowych jednostek – placówek żandarmerii w Augustowie i Białej Podlaskiej, wydziałów w Gliwicach i w Kielcach, a w dalszej perspektywie przeformowanie wydziałów żandarmerii w Gdyni i w Białymstoku w oddziały Żandarmerii Wojskowej. Ostatnim przedsięwzięciem, o którym chciałbym powiedzieć jest rozwinięcie laboratorium kryminalistycznego i osiągnięcie zdolności do realizacji opinii kryminalistycznych we wszystkich aspektach kryminalistyki. Realizacja powyższych zamierzeń będzie skutkować zwiększeniem stanu etatowego żandarmerii z obecnych 3775 do ok. 5000 żołnierzy zawodowych w 2030 r. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu pułkownikowi.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Jeszcze zanim oddam głos panu pułkownikowi Widle, kilka zdań podsumowania. Jak państwo wiedzą, pan komendant piastuje swój urząd od 14 lutego br. Natomiast myślę, że warto przypomnieć, że odwołany został komendant główny generał dywizji Tomasz Połuch oraz jego zastępca generał brygady Robert Jędrychowski. W ramach działalności na samym początku unormowaliśmy kwestie ochrony Żandarmerii Wojskowej, o której wspominał pan pułkownik, bo przecież mieliśmy do czynienia z przypadkiem bezterminowej ochrony. Przecież wydano taką bezterminową zgodę pomimo braku uzasadnienia. Brakowało również uzasadnienia w dokumencie, we wniosku, na podstawie którego taka ochrona była przydzielona. Oczywiście, myślę, że naganne jest to, że Żandarmeria Wojskowa w jakimś sensie była – na szczęście tylko przez jakiś czas – traktowana jako grupa ochroniarska. To trzeba traktować jako pełną patologię. Trzeba jasno powiedzieć, że ta patologia działa się za zgodą ministra obrony narodowej pana Mariusza Błaszczaka. Ten przypadek, to udzielanie ochrony przez okres 6 lat – jeśli dobrze pamiętam

– obecnemu tutaj Antoniemu Macierewiczowi. Myślę, że tutaj mamy po prostu z odpowiedzialnością polityczną, która de facto się zrealizowała.

I druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć. O szczegóły poproszę pana pułkownika Arkadiusza Widłę, szefa Inspektoratu Kontroli Wojskowej. Rzeczywiście jest tak, że w Mińsku Mazowieckim doszło do kontroli. Ta kontrola zobrazowała wiele nieprawidłowości. Żandarmeria była sama wcześniej traktowana jako grupa ochroniarska. Okazało się, że w Żandarmerii Wojskowej, właśnie w ośrodku szkolenia są zatrudnieni byli żołnierze zawodowi, o których powszechnie wiedziano, że ochraniali Jarosława Kaczyńskiego, a jednocześnie byli na etatach instruktorów w Żandarmerii Wojskowej na 3/4 etatu. Jak państwo wiedzą, 3/4 etatu według polskiego prawa, to jest 1500 godzin. Wyniki kontroli pokazały jasno, bo system analizy jest dość precyzyjny, że praca była wykonywana przez 77 godzin na 1500. Tak wygląda ta historia. Jak rozumiem, poza tym czasem ci panowie pracowali jako ochroniarze Jarosława Kaczyńskiego.

Myślę, że – obojętnie, po której stronie sceny politycznej jesteśmy – nic takiego nie powinno się zdarzyć, bo to jest po prostu fikcja za publiczne pieniądze. I myślę, że to jest naganne. Żandarmeria Wojskowa skierowała w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, więc niech prokuratura to oceni. Przede wszystkim myślę, że za każdym razem, kiedy piastujemy ważny urząd państwowy – czy to urząd ministra czy wiceministra – albo kierujemy jakąkolwiek instytucją, musimy zrobić wszystko, żeby nie narażać tej instytucji nie tylko na szwank wizerunkowy, ale także finansowy i taki, który dotyczy jednak pewnego morale, które w służbach, a także w Wojsku Polskim powinno być skrajnie wysokie. Mam nadzieję, że już nic takiego więcej się nie wydarzy. Proszę pana pułkownika o skrótowe przedstawienie wyników kontroli. Większość tych materiałów, to są materiały zastrzeżone. Oczywiście, jeśli będą państwo chcieli, one są do państwa dyspozycji, ale nie w trybie jawnym. Natomiast proszę pana pułkownika o przedstawienie tych informacji, które może przedstawić.

Szef Inspektoratu Kontroli Wojskowej płk Arkadiusz Widła:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Przepraszam bardzo. Panie przewodniczący, a może najpierw zadalibyśmy pytania pierwszemu panu pułkownikowi, żeby nie gubić tematów. Potem będzie wypowiedź w drugiej sprawie. W sprawie kontroli. Rozumiem, że to są 2 różne tematy.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

To jest integralna część tej samej informacji. Obiecujemy, że to będzie krótka informacja i przejdziemy do dyskusji.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dużo krótsza. Tak?

Szef IKW płk Arkadiusz Widła:

Obiecuję, że dużo krótsza. Tak jest. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan minister już bardzo dużo powiedział. Może zasygnalizuję podstawowe osie, które dotyczyły tej kontroli. Proszę państwa, Inspektorat Kontroli Wojskowej na podstawie polecenia wiceprezesa Rady Ministrów – ministra obrony narodowej rzeczywiście przeprowadził kontrolę między końcem stycznia i początkiem lutego w Oddziale Specjalnym Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Kontrolą objęto proces realizacji zadań w zakresie planowania, realizacji działalności bieżącej oraz szkolenia programowego wojsk. Taki był temat kontroli. To jest typowy wojskowy temat, nie odbiegający od innych, kiedy jedziemy do jednostki wojskowej i ją kontrolujący. Poddano analizie dokumenty planistyczne rozkazodawcze, dotyczące przygotowania prowadzenia szkolenia, działalności kadrowej, wychowawczej oraz wyposażenia indywidualnego żołnierzy, głównie w zakresie zgodności z dokumentami normatywnymi. Prowadzone działania kontrolne miały na celu ustalenie i porównanie stanu faktycznego z oczekiwanym stanem pożądanym.

Kontrolą objęto wybrane elementy pokojowego funkcjonowania jednostki wojskowej w aspekcie realizacji procesu szkolenia, działalności kadrowej, o której wspomniałem, działalności wychowawczej i – oczywiście – logistycznej. Proszę państwa, prowadzone

czynności kontrolne wykazały wiele dysfunkcji mających istotny wpływ na funkcjonowanie Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej. Dotyczyły one w głównej mierze działalności szkoleniowej. To przede wszystkim dla mnie jako żołnierza… Okazało się również, że dotyczyły obszaru administrowania pracownikami resortu obrony narodowej. Stwierdzono brak przeglądu i właściwej oceny rzeczywistych potrzeb kadrowych w zagadnieniu administrowania pracownikami resortu obrony narodowej. Na dobrą sprawę przyczyniło się to do nieoptymalnego wykorzystania tych zasobów. W ramach czynności kontrolnych stwierdzono m.in., że w dziale szkolenia obowiązki jednego z instruktorów pełni pracownik resortu obrony narodowej wykonujący swoje obowiązki w niepełnym wymiarze czasu pracy na 3/4 etatu i do tego świadczone w zadaniowym systemie pracy. Proszę państwa, z analizy wszystkich dostępnych harmonogramów wymiaru czasu pracy świadczonej przez tego pracownika wynikało, że w całym roku kalendarzowym miał zaplanowanych 480 godzin pracy.

O tym przed chwilą powiedział pan minister, że nominał, który powinien być zaplanowany, nie powinien przekroczyć 1500 godzin. Z analizy tzw. bramki, czyli wejścia do jednostki wojskowej wynikało, że – niestety – był w jednostce wojskowej 77 godzin w całym roku. Zatem zakres zaplanowanych do realizacji zadań wraz z przewidywanym czasem ich realizacji rażąco odbiegał od czasu przewidywanego w normie czasu dla 3/4 etatu. Proszę państwa, to nie był główny obiekt kontroli. Mówiąc bardzo kolokwialnie, zajmowaliśmy się sprawdzeniem, ile jest wojska w wojsku, ale przy okazji wyszła taka sytuacja, że pracownicy cywilni i żołnierze poinformowali, że są zatrudnione osoby, które są traktowane szczególnie. Mają szczególne warunki w związku ze świadczeniem pracy i obecnością w pracy, z zadaniami i rozliczaniem tych zadań, jak również – niestety – z przysługującą tym osobom pensją.

Przy okazji – mówiąc kolokwialnie, bo tak to czasami nazywamy w naszym żargonie – ten trup po prostu wypadł z szafy. Moja jednostka, moja instytucja nie zajmuje się tymi sprawami, ale w związku z tym, że tak się stało, zbadaliśmy tę sprawę, na ile to było możliwe. Wystąpiliśmy również z wnioskiem do pana premiera o głębsze zbadanie sprawy na podstawie ustawy o kontroli w administracji rządowej i przeprowadzenie procedury w trybie zwykłym albo o przekazanie wniosku bezpośrednio do organów ścigania. Pan minister podjął drugą z tych decyzji. Dziękuję bardzo. To tyle z mojej strony, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Mam zapisanych 3, a w tej chwili już czworo państwa posłów. Pierwszy był pan poseł Zapałowski. Chcę tylko powiedzieć, że mamy do dyspozycji określoną liczbę już w tej chwili minut.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, będę mówił bardzo krótko. Oczywiście, nie odnoszę się do obecnego komendanta żandarmerii, ale powiem w ten sposób, że poprzednie kierownictwo żandarmerii w okresie tzw. COVID-u to była absolutna kompromitacja tej formacji. Absolutnie nie reagowano na powszechne łamanie prawa, na mobbing w jednostkach wojskowych. Powiem tylko tyle, że wystąpiłem bodajże 2 miesiące temu z interpelacją, prosząc o informację o tym, ilu żołnierzy zmarło w tym okresie. Okazuje się, że kilkudziesięciu. Oczywiście, Żandarmeria Wojskowa nie stwierdziła ani jednego przypadku. W garnizonie, w którym służyłem – w Jarosławiu – na drugi dzień po szczepieniu trzydziestodwuletni żołnierz z dywizjonu przewrócił się i umarł. Także żołnierz z mojej kompanii zmarł. Powszechnie był stosowany mobbing. Była taka sytuacja, że np. zastępca dowódcy 21. Brygady Strzelców Podkarpackich wydał wprost rozkaz nakazujący, żeby w każdą sobotę w wolnym czasie żołnierze, którzy się nie zaszczepili, przez 1.5 godziny stali na placu. Napisał wprost w rozkazie, że chodzi o zepsucie im soboty. Była im odczytywana informacja o tym, jakie korzyści są ze szczepień. To było powszechne.

To działo się w stosunku do żołnierzy – już zaraz kończę – którzy byli po kilku misjach. Jeszcze mówiono do nich na zbiórkach, że są żołnierzami gorszej kategorii. W stosunku do mnie – ponieważ napisałem skargę do komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej, w której zamieściłem ten rozkaz… Oczywiście nie widziano żadnego problemu, chociaż

to był powszechny mobbing. Okazało się później, że Żandarmeria Wojskowa włamała się na moje poczty. Skąd się dowiedziałem? U jednego z żołnierzy batalionu logistycznego, w którym jest siedziba żandarmerii, znaleziono, że pisał do mnie, że go prześladują za to, że się nie szczepi. Chłopak miał przez 2 lata sprawę w wojskowym sądzie garnizonowym. Został całkowicie uniewinniony, ale z akt sprawy dowiedziałem się, że żandarmeria włamywała się na moją pocztę. Po prostu dlatego zwracam na to uwagę, ponieważ to była naprawdę skandaliczna rzecz, że żandarmeria przymykała oczy na powszechny mobbing w Wojsku Polskim. Właśnie przez to powstało stowarzyszenie Bronimy Munduru, bo w tym względzie zjednoczyli się ludzie z różnych służb mundurowych.

Oczywiście, w tej chwili jest po prostu masowe milczenie o tej sprawie, a ja miałem dziesiątki interwencji z całej Polski. Przysyłano mi dokumenty. Chyba dlatego Żandarmeria Wojskowa była po prostu ciekawa i włamywała się ciągle do mojej poczty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, oczywiście, mamy dyskomfort czasowy. Mamy kilkadziesiąt minut, a teraz chyba jeszcze mniej. Czy ja dobrze zrozumiałem, czy mam słabą percepcję? Pan minister i panowie pułkownicy przynieśli na te 20–30 minut temat związany ze sposobem ochrony wicepremiera odpowiedzialnego za bezpieczeństwo Polski, który wprowadził ustawę o obronie Ojczyzny i zmienił całkowicie politykę państwa polskiego wobec obrony naszej ojczyzny. To zmieniło postrzeganie w całej Europie Rosji jako agresora. Państwo przynoszą na 15 minut taki temat i rzucają państwo jakimiś szczegółami, których nie jesteśmy w stanie nawet przedyskutować na jawnym posiedzeniu? Ja nie wiem, o czym w ogóle pan pułkownik mówił. Być może mieli państwo jakąś kontrolę, ale to są niezwykle poważne sprawy. Państwo wyciągają na jawnym posiedzeniu takie rzeczy, że sposób ochrony wicepremiera był taki czy inny i że kogoś będą państwo ścigać. Proszę państwa, to jest absolutnie niepoważne. Raz, że krótko. Że w takim czasie. Dwa, że kogo to dotyczy. System ochrony bezpieczeństwa państwa, itd. Bądźmy poważni.

Nawet nie jestem w stanie w ogóle się do tego odnieść, bo nie wiem, jaki jest w ogóle w takim razie cel tego posiedzenia Komisji, panie ministrze, jeżeli teraz to państwo poruszają. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że już dłuższy czas czekałem z pytaniem zupełnie merytorycznym. Przepraszam, że teraz troszeczkę to zmienię. O coś innego chciałem zapytać. Ale o konkret. Panie ministrze, jestem ciekawy pana opinii. To absolutnie nie do pana jest jakiś zarzut czy do kogokolwiek z nas. Zastanawiałem się nad tym, bo pan pułkownik mówił, że również państwo jako żandarmeria zajmują się cyberprzestępczością. Zaobserwowałem, że od wielu, wielu miesięcy internet zalewa fala hejtu. Nie tylko hejtu skierowanego przeciwko Ukrainie czy wojsku ukraińskiemu, ale hejtu polegającego na hołubieniu… Kliknąłem na Facebook. W ciągu kilku sekund pojawiają się peany pod adresem Putina i zwycięstw armii rosyjskiej. Jest krytyka Wojska Polskiego, które oddaje sprzęt Ukrainie, które się rozbraja, itd. Czy naprawdę jako Polska nie jesteśmy w stanie zapanować nad tym hejtem, który jest kierowany w kierunku polityki?

Rozumiem, że w Polsce jest polityczna zgoda co do tego, że Ukrainie trzeba pomagać. Rozumiem, że jest zgoda polityczna co do tego, że Wojsko Polskie powinno być pod szczególną ochroną. Rozumiem, że jest jakaś zgoda co do tego, że ten sprzęt przekazujemy. Czy z tym hejtem nie możemy sobie poradzić? Pamiętam, że swego czasu wstawiałem na Facebook'u zdjęcia piętnastowiecznych czy szesnastowiecznych szabel, bo interesowałem się historią. Parę razy byłem zablokowany przez administratorów Facebook'a. Mówili, że to jest niedozwolone, bo pokazuję broń. Uwaga! Piętnastowieczne czy szesnastowieczne historyczne szable. A tu przed chwileczką wystarczyło, że kliknąłem. Jest np. taka strona na Facebook'u „Ukrainiec nie jest moim bratem". Tu już nie chodzi o to, że jest tu plucie wprost na Ukrainę. Ale jest plucie na Wojsko Polskie. Jest Putin i zwycięstwa. Czy nie jesteśmy w stanie nad tym hejtem zapanować? Czy poddaliśmy się w tej kwestii? To jest ciekawe.

Jeżeli mamy siły, które zajmują się cyberprzestępczością, to myślę, że powinniśmy się tym zająć. Ale jeszcze raz podkreślę to, co powiedziałem na początku. Jestem w ogóle zaskoczony tematem dzisiejszego posiedzenia. Tak przedstawionym tematem dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panowie generałowie, szanowni państwo, przede wszystkim chcę bardzo podziękować żandarmerii za bardzo dobrze realizowaną służbę wojskową, za współdziałanie ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego w latach 2016–2018 na najwyższym poziomie, ujawnianie agentury, która działała – także w mediach – atakując m.in. właśnie żandarmerię w sposób kłamliwy i nieprawdziwy, który jest powtarzany po dzień dzisiejszy przez niektórych polityków. Robią to media, które były związane właśnie z agenturą w wojsku. Taka jest prawda na ten temat. Chętnie w tej sprawie złożę odpowiednią informację. Chcę też podziękować za ochronę, którą realizowali państwo w sposób skuteczny. W taki, który sprawił, że pomimo wielu prób agresji zarówno wobec pana premiera Kaczyńskiego, jak i mnie, żadnemu z nas nic nie zagroziło. To właśnie dzięki państwa służbie zostało zrealizowane. Chcę powiedzieć, że bardzo ważną sprawą przed nami – teraz już nie mówię o żandarmerii, tylko o Platformie Obywatelskiej – jest ujawnienie, kto i z jakiej służby chronił pana Tuska, kiedy przyjechał do Polski nie będąc polskim przedstawicielem w Sejmie. Nie miał żadnej funkcji rządowej ani żadnej funkcji w Sejmie i w Senacie, a był wówczas chroniony przez służby. Jestem bardzo zainteresowany tym, czy ta sprawa została wyjaśniona, bo to jest rzeczywiście przestępstwo.

To jest rzeczywiście przestępstwo. A za to, co służba żandarmerii robiła wobec pana premiera Kaczyńskiego, a także wobec mnie, chociaż bez mojego wniosku – żeby było jasne – tylko na wniosek ówczesnego ministra obrony narodowej, raz jeszcze bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że sprawa nielegalnego działania na rzecz pana Tuska zostanie wyjaśniona. Wątpię jednak, żeby zrobił to dzisiejszy wiceminister, który traktuje tę sprawę jako absolutnie nieuczciwy atak przeciwko żandarmerii i przeciwko polskiemu wojsku, zamiast zajmować się tą wielką, znakomitą służbą, którą żandarmeria wykonywała od początku obecności w Polsce armii amerykańskiej. Naprawdę trzeba oddać żandarmerii wyrazy wielkiego szacunku za to, a także za olbrzymie działania, które zrobiła żandarmeria w związku z przekazaniem materiałów związanych ze zbrodnią smoleńską. Za to raz jeszcze serdecznie dziękuję. To wszystko.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Pan minister Tomczyk.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że po pierwsze, warto pewne rzeczy od razu sprostować. Być może mam tę przewagę nad panem Antonim Macierewiczem, że akurat widziałem wniosek, który pan złożył. Jeśli pan chce, to w ciągu następnych godzin może on być spokojnie ujawniony opinii publicznej. Nie ma tutaj żadnego problemu. Druga sprawa, jeżeli chodzi o ochronę pana premiera Tuska. Jeśli mnie pamięć nie myli – a wydaje mi się, że pamięć mnie nie myli – to premier Tusk był w Polsce jako przewodniczący Rady Europejskiej i chroniła go SOP, czyli Służba Ochrony Państwa. To minister spraw wewnętrznych i administracji za państwa rządów udzielił mu tej ochrony na warunkach dyplomatycznych, bo pan premier Tusk – ówczesny przewodniczący Rady Europejskiej – był w Polsce na zasadach, które przysługują głowom państw. Zastanawiam się, na jakiej podstawie pan kwestionuje decyzję własnego ministra spraw wewnętrznych i administracji. Myślę, że to jest bardzo ciekawy wątek i warto go rzeczywiście zgłębić, szczególnie po pana słowach.

Po trzecie – myślę, że to też ważna rzecz – żandarmeria, w związku z informacją, którą przedstawiliśmy, wcale nie zajmowała się ochroną Jarosława Kaczyńskiego. Zajmowała się nią prywatna agencja ochrony, poza czasem, kiedy Jarosław Kaczyński był wicepremierem. Wtedy zajmowała się tym Służba Ochrony Państwa. Natomiast pry-

watni ochroniarze, którzy kiedyś byli żołnierzami Wojska Polskiego, byli zatrudnieni w Żandarmerii Wojskowej na de facto fikcyjnych etatach w pracy, w której nie wykonywali swoich obowiązków. To dotyczy 2 osób. Tutaj padła taka informacja. Dotyczy to również wielu innych nieprawidłowości, z którymi mieliśmy do czynienia w tej jednostce. Jeśli przypominam sobie wniosek pana Antoniego Macierewicza, to on nawet występował z wnioskiem o konkretną osobę ze swojego bliskiego środowiska, żeby była zaangażowana do jego ochrony, więc chciałbym przynajmniej panu Macierewiczowi sugerować, żeby się nie kompromitował, bo w przeciwieństwie do pana, jeżeli chodzi o sytuację, z którą mieliśmy do czynienia kiedyś, dzisiaj kwestia wiedzy i faktów jest bardzo prosta do zweryfikowana.

Nie wiem. Być może pan nie pamięta. Tak zakładam. Przecież na pewno nie jest tak, że pan tutaj celowo mija się z prawdą. To jest pewnie po prostu roztargnienie albo zwykłe zapomnienie. Tak to traktuję i nie żywię absolutnie urazy. Natomiast myślę, że wszyscy z wielkim szacunkiem – i tu się z panem Macierewiczem zgadzam – powinniśmy podchodzić i podchodzimy do służby żołnierzy zawodowych i żołnierzy w ogóle. Ludzi, którzy dzisiaj bronią Polski i są pod bronią. Padło pytanie odnośnie do cyberochrony. Oczywiście, dzisiaj ochroną w tym zakresie zajmuje się Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Natomiast pamiętajmy, że jeżeli chodzi o kwestie Żandarmerii Wojskowej, mówimy tutaj o właściwości podmiotowej. W tym przypadku właściwość podmiotowa polega na tym, że żandarmeria może działać, jeżeli sprawcą jest żołnierz. Powinniśmy o tym pamiętać.

Jeżeli jest uzasadnione podejrzenie, że sprawcą jest żołnierz – oczywiście – żandarmeria w takich przypadkach działa i będzie działać. Z kolei Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni w ogromnej mierze zajmuje się ochroną sieci wojskowych, sił wojskowych i zabezpieczeniem łączności pomiędzy jednostkami wojskowymi i wszystkimi podmiotami w ramach resortu obrony narodowej, które są dzisiaj tak ważne i tak wrażliwe. To ważne, że pan poseł Czartoryski ten temat podniósł, bo prawda jest taka, że rzeczywiście Polska jest jednym z trzech najczęściej atakowanych krajów świata, jeżeli chodzi o kwestie cyberprzestrzeni. Chciałbym tutaj powiedzieć także coś pozytywnego o ostatnich 8 latach. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Wydarzyło się bardzo dużo dobrych rzeczy, jeżeli chodzi o Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni i inwestycje w tym zakresie. Naprawdę prace w tym zakresie w dużej mierze zostały rozpoczęte jeszcze w 2014 r., ale rząd PiS bardzo dużo w tej sprawie zrobił i to bardzo dużo dobrego. Nie mam tutaj żadnych problemów ani wątpliwości. Myślę, że takie rzeczy też powinniśmy sobie mówić.

Natomiast tam, gdzie mamy do czynienia z prostą, czystą patologią… Tutaj jeszcze raz nawiążę do słów pana posła Czartoryskiego. To nie jest kwestia ujawniania informacji, które dotyczą ochrony Jarosława Kaczyńskiego. To jest kwestia patologii w samej Żandarmerii Wojskowej. To nie żandarm, panie pośle, tylko osoba, która kiedyś była w zawodowej służbie wojskowej i dla prywatnej firmy ochroniarskiej zajmowała się ochroną, a jednocześnie była instruktorem w ośrodku szkolenia Żandarmerii Wojskowej i nie wykonywała tam swoim obowiązków. Gdyby pan podpisał umowę o pracę, a pracodawca chciałby – zgodnie z umową – wyegzekwować od pana 1500 godzin pracy, ale zaleciłby panu zadaniowy tryb pracy i 480 godzin pracy do wykonania, co już samo w sobie jest skandalem, a pan na terenie jednostki wojskowej, w której miał pan szkolić żandarmów właśnie po to, żeby stali na wysokości zadania, przebywał 77 godzin, to wydaje mi się, że na ten temat miałby pan to samo do powiedzenia co ja i co Żandarmeria Wojskowa, kiedy złożyła zawiadomienie do prokuratury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Jako kolejna do głosu zgłosiła się pani poseł Leniart. Proszę bardzo.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym wyrazić uznanie dla działalności Żandarmerii Wojskowej w okresie sprawozdawczym. Pamiętam takie lata – 2010 r. – kiedy mój kolega, komendant placówki Żandarmerii Wojskowej w Rzeszowie przychodził do mnie pożyczyć ryzę papieru, bo nie miał na czym druko-

wać. Dobrze, że te czasy za rządów Prawa i Sprawiedliwości się skończyły. Natomiast odnosząc się do słów pana ministra odnośnie do wykorzystania Żandarmerii Wojskowej czy wykorzystywania jako grupy ochroniarskiej, chciałabym zadać pytanie o to, jakie przesłanki zdecydowały o tym, że Żandarmeria Wojskowa ochrania szefa SKW, podczas gdy praktyką jest, że powinien być ochraniany przez funkcjonariuszy SKW?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. Muszę powiedzieć, że to już jest bardzo kompetentna wiedza. Pan poseł Śliwka.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, oczywiście, przychylam się i zgadzam się z pięknymi słowami pana ministra Macierewicza i pani poseł Leniart, jeżeli chodzi o pracę Żandarmerii Wojskowej. Rzeczywiście ostatnie lata, ten okres, o którym mówił pan pułkownik, to był okres, kiedy Żandarmerii Wojskowej miała dobry czas po latach przed 2015 r., ale mam kilka pytań do pana ministra Tomczyka. Pierwsze pytanie. Mam wrażenie, że pan minister Tomczyk trochę spłaszczył ten temat. Rzeczywiście, zamiast rozmawiać o systemie, o systemowych rozwiązaniach, sprowadził to do kwestii personalnych. Panie ministrze, mam takie pytanie. Od kiedy żołnierze, którzy teraz pracują w GROM Group, zostali zatrudnieni na tych umowach, o których pan minister mówił? Czy to nie był 2009 r.? W tych latach kwestie związane z zatrudnianiem i kwestie regulujące umowy o prace były w gestii pana ministra Klicha, jeśli dobrze pamiętam. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Szczerze powiedziawszy nie chciałem tego wątku poruszać, ale pan minister, który ma taką lubość do wywoływania tematów personalnych, skłonił czy zachęcił mnie do tego. Chciałbym spytać o panią Edytę Korolczuk, która została powołana przez nowe kierownictwo na zastępcę komendanta Żandarmerii Wojskowej. Została powołana mając jedynie stopień majora. Nie miała studiów wojskowych w tym zakresie. Miała jedynie kurs oficerski. Nie trzeba być osobą, która szczególnie funkcjonuje w środowisku wojskowym, żeby wiedzieć o tym, że jest żoną bliskiego współpracownika pana pułkownika Duszy, zastępcy szefa SKW. Dlatego mam pytanie. Jakie decyzje stały za tą nominacją, za tym powołaniem? Co spowodowało, że taka osoba zajmuje tak ważną funkcję pomimo tego, że nie ma do tego żadnych kwalifikacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Suski.

Poseł Paweł Suski (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie komendancie, bardzo dziękuję za informacje, przede wszystkim dotyczące planów rozwoju Żandarmerii Wojskowej. Wiadomo, że jeżeli siły zbrojne powiększają liczebność, to będzie więcej wyzwań i potrzeb. Jak rozumiem, te plany konsumują właśnie tego typu konieczność. Natomiast wracając do tej burzliwej dyskusji, pan poseł Antoni Macierewicz jest ostatnią osobą, która powinna zabierać głos w kwestii dotyczącej ochrony. To jest powszechnie, publicznie znana informacja. Media mówiły o tym wiele razy, w jaki sposób pan sobie ją przydzielił czy w jaki sposób została przydzielona, autoryzowana przez ministra Błaszczaka, kiedy przestał pan pełnić funkcję ministra obrony. Kolejną rzeczą jest – oczywiście – pana obsesja, którą jest katastrofa smoleńska. Ciągle pan mówi o zbrodni smoleńskiej. Już nikt tego nie chce słuchać. Lepiej by było, gdyby pan zamilkł.

Szanowni państwo, to są fakty, o których słyszeliśmy z ust ministra. Jestem pełen uznania dla wniosków, które zostały złożone do prokuratury w celu zbadania tego typu działań. Jest to działanie – jak domniemywam – niezgodnie z prawem, które będzie do końca wyjaśnione. Bardzo dziękuję, panie ministrze za wyrażenie swojego stanowiska. Jak bardzo drażni to poprzednią opcję rządzącą, widzimy właśnie, jak wszyscy są zdegustowani. Panie pośle Czartoryski, jeśli chodzi o Facebook i prorosyjskie sympatie, to jest to czysta dezinformacja, która na pewno nie dotyczy żandarmerii. Nie sądzę, żeby żandarmeria zajmowała się Facebook'iem. Natomiast nie dziwi mnie tego typu postawa. Czy pan poseł może posłuchać? Za chwilę może pan zabrać głos. Ja tylko chcę uświadomić Wysoką Komisję, że wśród członków Wysokiej Komisji Obrony Narodowej

również znajdują się posłowie o sympatiach prorosyjskich. To jest powszechnie znana informacja. Może w kontekście sędziego Szmydta należałoby ten temat też wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, mamy 5 minut do rozpoczęcia głosowania.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

To jest bardzo istotna sprawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale, panie ministrze…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Ta sprawa związana z agenturą jest niesłychanie istotna. Mam nadzieję, że ona zostanie wyjaśniona. Dlatego, że sprawa pana Duszy jest jasno zdefiniowana przez CIA do rządu polskiego. W związku z tym te związki, które macie z nim i które są realizowane w ten sposób, jak przed chwilą powiedziano, muszą być przedmiotem rzeczywistego działania sądowego. Najwyższy czas. Chyba, że chcecie kontynuować rosyjską agenturę w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie pośle i ministrze, wydaje mi się, że jest dobra okazja, żeby o sprawach, które mają szczególnie wrażliwy charakter, a mówimy przecież o akurat urzędujących przedstawicielach służb, jeżeli są takie uwagi, poruszali to w trybie dyskrecjonalnym, niekoniecznie przy otwartej kurtynie. To chyba nie służy dobrze. To jest moja opinia w tej sprawie.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Sprawa Duszy została przez CIA przekazana publicznie. To nie jest tajemnica.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Rozumiem, że to jest pańska opinia. Proszę państwa, mamy taki wybór. Albo przerwiemy posiedzenie i spotkamy się po głosowaniach, albo zakończymy to posiedzenie po krótkim wyjaśnieniu pana ministra.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

To ja odpowiem na te pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Postaram się jak najszybciej. Po pierwsze, Służba Kontrwywiadu Wojskowego nie zajmuje się ochroną osób. Zajmuje się ochroną obiektów. Rzeczywiście, Służba Kontrwywiadu Wojskowego chroni obiekty, a nie ludzi. Tym zajmuje się wyspecjalizowana komórka Żandarmerii Wojskowej. Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię instruktorów i temat, który był przeze mnie wspomniany, to nie jest problemem z ich pracą. To jest problem z brakiem pracy. Na tym polega problem. Jeżeli chodzi o kwestię wspomnianej zastępcy, pani pułkownik chciałbym, żeby państwo przede wszystkim przyjęli do wiadomości, że pani pułkownik od 20 lat jest funkcjonariuszem Żandarmerii Wojskowej. Nie wiem, czy można mieć większe doświadczenie albo dużo większe doświadczenie. Ostatnio zajmowała się działalnością w pionie dochodzeniowo-śledczym w komendzie głównej. Myślę, że to są zupełnie wystarczające kwalifikacje do tego, żeby dzisiaj zajmować się Żandarmerią Wojskową. Dziękuję bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

I wystarczające zagrożenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, myślę, że wszystkie wątpliwości związane z tym posiedzeniem wyjaśnimy przy najbliższej okazji.

Natomiast w ramach spraw bieżących chciałbym poinformować, że posłowie Rafał Siemaszko, Marcin Bosacki i Jacek Niedźwiecki zgłosili akces do podkomisji stałej

do spraw budżetu i finansów. Czy jest sprzeciw ze strony członków Komisji, żeby uzupełnić ten skład? Nie słyszę.

Rozumiem, że skład podkomisji został uzupełniony.

Pragnę również państwa poinformować, że w dniu 20 maja br. przed posiedzeniem Sejmu jest planowana wizytacja Komisji w Poznaniu w Bazie Lotnictwa Taktycznego, w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych, w Muzeum Broni Pancernej oraz na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Zachęcam państwa do udziału.

Zamykam posiedzenie.